

Demonstracyjny powrót Rosji do Uzbekistanu

Mariusz Marszewski, Krzysztof Strachota

W dniach 18–19 października odbyła się pierwsza po objęciu władzy przez Szawkata Mirzijoiewa wizyta prezydenta Rosji Władimira Putina w Uzbekistanie. W skład rosyjskiej delegacji weszło ok. 1200 osób (m.in. politycy regionów, biznesmeni, 80 rektorów wyższych uczelni). W czasie wizyty ogłoszono podpisanie szeregu umów gospodarczych na łączną kwotę ok. 27 mld USD, w tym dotyczących sektora energetycznego (m.in. budowa elektrowni jądrowej) i zbrojeniowego, a także uporządkowania sytuacji prawnej uzbeckich migrantów w Rosji (ok. 2 mln ludzi). Podpisano również szereg umów o współpracy w dziedzinie kultury i nauki (np. otwieranie filii uniwersytetów) oraz wojskowości (m.in. ustalono plany wspólnego użytkowania przestrzeni powietrznej). Zwieńczeniem wizyty stał się nieformalny szczyt prezydentów Rosji, Uzbekistanu i Kazachstanu w Saryagaszu (Kazachstan).

Komentarz

- Spektakularna w swojej oprawie wizyta prezydenta Putina jest symbolicznym zakończeniem okresu konsolidacji władzy w kraju przez prezydenta Szawkata Mirzijoiewa, który objął urząd w 2016 roku. Mirzijoiew przeprowadził sprawnie sukcesję władzy po śmierci prezydenta Islama Karimowa, rozpoczął ograniczone reformy liberalne, znormalizował napięte stosunki z sąsiadami, a obecnie rozwija współpracę z mocarstwami (m.in. ChRL i USA, gdzie gościł z wizytą). Wizyta Putina jest wyrazem uznania ze strony najważniejszego i najtrudniejszego partnera Uzbekistanu, tj. Rosji (Taszkent nie uczestniczy w projektach integracyjnych realizowanych przez Federację Rosyjską: OUBZ i EaWG). Zadeklarowana przez Rosję skala współpracy politycznej i gospodarczej wzmacnia międzynarodową – regionalną i ponadregionalną – pozycję Uzbekistanu, a także daje nadzieję na impuls modernizacyjny w postaci napływu inwestycji i technologii.
- Dla Rosji Uzbekistan tradycyjnie jest największym wyzwaniem w Azji Centralnej, o czym decyduje centralne położenie oraz potencjał polityczny i demograficzny, jak i uzbeckie ambicje prowadzenia niezależnej polityki wewnętrznej i międzynarodowej. Waga Uzbekistanu rośnie wraz z – wspólnymi dla Moskwy i Taszkentu – obawami o stabilność regionu, napięcia w poszczególnych krajach, przebieg spodziewanej sukcesji w Kazachstanie, rozwój konfliktu w Afganistanie, wreszcie o konsekwencje ekspansji Chin w regionie. Otwarcie kraju w polityce zagranicznej pod rządami Mirzijoiewa stwarza możliwość odbudowy ściślejszych związków Uzbekistanu z Rosją, Moskwę zaś zmusza

do stworzenia specjalnej oferty dla Taszkentu.

- W przeszłości hojna oferta korzyści formułowana wielokrotnie przez Rosję wobec Uzbekistanu pozostawała wyłącznie w sferze deklaracji. Podobnie będzie zapewne z częścią obecnych projektów (np. zapowiedzią budowy elektrowni jądrowej w Uzbekistanie). Obopólna świadomość wyzwań i ograniczeń, przed którymi stoją oba państwa, popychać będzie Rosję i Uzbekistan do szukania efektywnej formuły współpracy. Nie należy jednak oczekiwać rezygnacji Taszkentu z ambicji regionalnych i prowadzenia polityki wielowektorowej.